

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

CHCIAŁA SPRZEDAĆ BRANSOLETKĘ ZA 6 ZŁOTYCH, A STRACIŁA TYSIĄC. POLICJA OSTRZEGA PRZED OSZUSTAMI!!!

Data publikacji 09.11.2021

Do policjantów z Lubina zgłosiła się kobieta, która została oszukana. Na portalu ogłoszeniowym wystawiła do sprzedaży bransoletkę, na którą pojawił się chętny. Oszust zaproponował przelew przez stronę internetową, do której przesłał link. Tam sprzedająca podała dane karty płatniczej i tak przekazała dostęp do swoich pieniędzy. Z jej konta wypłacono tysiąc złotych. Policjanci po raz kolejny przypominają, by podczas internetowych transakcji zachowywać rozwagę i nie podawać danych do swoich finansów.

Funkcjonariusze o oszustwie zostali poinformowani w niedzielę (7 listopada). Kobieta na portalu ogłoszeniowym wystawiła na sprzedaż bransoletkę, którą ręcznie wykonała jej córka. Poprzez portal odezwała się osoba chętna, by ją kupić i zaproponowała płatność przez stronę internetową. Link do niej przesłała na e-maila, o którego wcześniej poprosiła sprzedającą. Pokrzywdzona na podanego e-maila otrzymała link, który otworzyła. Była tam informacja o akceptacji zamówienia i instrukcji odbioru tej płatności. By otrzymać pieniądze, kobieta wpisała dane swojej karty płatniczej, datę ważności karty oraz trzycyfrowy kod CVC znajdujący się na odwrocie karty. Po chwili na telefon zgłaszająca otrzymała 4-cyfrowy kod z banku, celem zatwierdzenia transakcji. Kod wpisała w odpowiednie okienko.

To niestety spowodowało, że przestępcy uzyskali dostęp do jej pieniędzy. Po chwili kobieta zajrzała na swoje konto, z którego ktoś wykonywał wypłatę pieniędzy z bankomatu za pomocą aplikacji BLIK. Łącznie z konta zniknęło tysiąc złotych. Po tym 37-lątka zablokowała swoje konto.

Policjanci przypominają, by nie podawać danych dostępowych do swoich kont czy kart. W przypadku oczekiwania na przelew nie są potrzebne informacje dotyczące pinu czy trzycyfrowego kodu, znajdującego się na odwrocie karty. Zwracajmy uwagę na podsyłane linki do płatności, które tylko pozornie są wiarygodne. Z dotychczasowych zgłoszeń wynika, że są w nich przestawione lub dodane kropki, cyfry czy słowa w obcych językach, mające nas przekonać, że wchodzimy na stronę portalu ogłoszeniowego. Graficznie strona może wyglądać na oryginalną. W razie wątpliwości zapytajmy inne osoby, czy korzystały z podobnych płatności i jak one wyglądały. To może uratować oszczędności zgromadzone na koncie.

mł. asp. Aleksandra Pieprzycka

Źródło: KPP w Lubinie